Nr. 36. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 13 Lutego 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Rush“ (dawniej I. Hoacasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rückach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Anglia i Francja

Kraków, 12 lutego.

Z mowy, którą w Izbie gmin wygłosił przed kilku dniami Lloyd George w odpowiedzi na interpelację posła robotniczego, Clynesa, dowiaduje się świat, że sprawa traktatu obronnego i gwarancyjnego między Anglją a Francją jest na drodze do rychłego, pomyślnego załatwienia. Wynika tosamo także z odpowiedzi, których na szereg kwestyj udzielił w komisji dla spraw zagranicznych senatu Poincaré w Paryżu.

Po wyjaśnieniu szeregu kwestyj, postawionych słusznie przez gabinet francuski, traktat tedy anglo-francuski, mający Francji na szereg lat gwarantować bezpieczeństwo ze strony Niemiec, w najbliższej przyszłości dojdzie do skutku. W ten sposób rozstrzygniętą zostanie także kardynalna kwestja ostatecznego uregulowania stosunków między Anglją a Francją, których rozwój, szczególniej w ostatnich czasach, dawał powody do niepokojów, aby między temi potężnemi sojuszniczkami nie powstały nieporozumienia i różnice interesów, któreby utrudniły lub zgoła uniemożliwiły ich współdziałanie w sprawach polityki europejskiej w przyszłości.

Na szczęście zbliżający się już do realizacji traktat gwarancyjny między obu aljantkami usunie to niebezpieczeństwo trwale i odbierze rację wszystkim niepokojom. — Piszemy »na szczęście« ze stanowiska racji stanu polskiej, dla której poróżnienie się Francji z Anglją i trwałe ich rozejście się w zagadnieniach polityki europejskiej, byłoby szkodą bardzo groźną.

Polska zawdzięcza swoje odrodzenie państwowe, tudzież szereg kardynalnych warunków przyszłego swojego rozwoju i utrwalenia, przedewszystkiem zaś swoją granicę zachodnią, traktatowi wersalskiemu. Nic też dziwnego, że traktat ten musi być dla każdej polityki polskiej »Magna Charta«, której czujne strzeżenie i zachowanie w nienaruszonej całości stanowi w bardzo znacznym stopniu kwestję już nie takiej, czy innej przyszłości państwa polskiego, lecz wręcz jego bytu. Z racji swoich najwyższych interesów życiowych Polska stoi i stać musi na straży zachowania i wykonania traktatu wersalskiego. Jest to zasada prynicypalna każdej polskiej polityki, ktokolwiekby ją prowadził. Zasada, stojąca poza dyskusją. Jednakowoż w systemie politycznym, stworzonym właśnie dla strzeżenia i egzekucji traktatu wersalskiego, Polska z natury rzeczy stanowi tylko jedną część składową i to nie najważniejszą. Osią natomiast tego systemu jest trwałe współdziałanie Francji i Anglji, jako dwóch największych potęg europejskich, które, uzupełniwszy wzajemnie swoje środki obrony i represji, mają dość siły, aby wedle wszelkich ludzkich rachub udaremnić próby obalenia postanowień tego traktatu, lub ich rewizji w kierunku, sprzecznym z intencjami jego twórców.

Jeżeli więc rozwój stosunków angielsko-francuskich ujawniał w ciągu ostatnich lat różnice interesów i poglądów, to temsamem powstawało niebezpieczeństwo, że owa właśnie trwała harmonja obu tych mocarstw, stanowiąca kardynalny warunek zachowania w pełnej mocy traktatu wersalskiego, może się rozchwiać. Wtedy zaś siłą rzeczy powstałoby niebezpieczeństwo dla samego traktatu i tych wszystkich systemów politycznych, które się na nim opierają.

Różnice interesów i poglądów, ujawniające się między Anglją i Francją, nie są produktem indywidualnej polityki tych, czy innych mężów stanu, lub konsekwencją i wyrazem tych różnic organicznych, jakie między obiema temi wielkiemi demokracjami zachodzą. Nie ulega też wątpliwości, że różnice te będą zjawiały się w przyszłości także przy nastręczających się okazjach. Szło jednak o to, czy rozwój konsekwencyj tych różnic będzie miał z góry określone pewne granice nieprzekraczalne, czy też wszystko pozostawione będzie swobodnej grze, zależnej tylko od danej konjunktury. Nie potrzeba dowodzić, że ta druga ewentualność dla przyszłości dzieła wersalskiego byłaby przedstawiała się groźnie. Ale właśnie przygotowywany traktat gwarancyjny anglo-francuski zakreśla takie granice dla rozwoju konsekwencyj praktycznych tych różnic, temsamem zaś usuwa niebezpieczeństwa, jakieby z tego rozwoju dla traktatu wersalskiego wyniknąć mogły. — W myśl bowiem układu gwarancyjnego Anglja zobowiązuje się na pewien przeciąg lat (jest mowa na razie o okresie trzydziestoletnim) pospieszyć Francji na pomoc wszystkiemi swojemi środkami w razie, gdyby została zaczepiona przez Niemcy. Gwarancje w takim układzie zawarto są dwojakie: bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie odnoszą się do obrony Francji przed ewentualnym odwetem ze strony Niemiec. Pośrednie zaś polegają na tem, że między Francją a Anglją w czasie trwania układu nie wytworzą się nigdy takie przeciwieństwa, któreby mogły spowodować, że każde z tych mocarstw poszłoby w innym kierunku pod względem strzeżenia całości traktatu wersalskiego i jego wykonania. Nie jest bowiem możliwem do pomyslenia, aby mocarstwa gwarantujące sobie obronę przed ściśle określonem niebezpieczeństwem, mogły równocześnie poróżnić się trwale w kwestji dla istnienia lub nieistnienia tego niebezpieczeństwa tak rozstrzygającej, jak właśnie w tym wypadku traktat wersalski. Ze względu więc na to właśnie konsekwencje, które zawierany obecnie układ gwarancyjny musi mieć dla utrwalenia postanowień traktatu wersalskiego, musi się mu z punktu widzenia racji stanu polskiej przypisać znaczenie wyjątkowo doniosłe i w tymsamym stopniu pomyślne.

Przed kilku dniami z Francją podpisaliśmy formalnie sojusz wraz z konwencją wojskową i układem handlowym. Sojusz ten od pierwszej chwili istnienia państwa polskiego »de facto« istniejący, stanowi kamień węgielny całej polskiej polityki zagranicznej, jej punkt centralny, w którym zakłada się i będzie zakładało wszystkie dźwignie, w tej polityce działające. Jest to dla nas taksamo jasne i nie podlegające dyskusji, jak imperatyw nietykalności traktatu wersalskiego.

Ale właśnie ta ścisłość i nierozerwalność sojuszu Polski z Francją stwarzało niebezpieczeństwo, że Polska pośrednio może popaść w sprzeczność z Anglją, w razie, gdyby przeciwieństwa anglo-francuskie wzrastały. Układ gwarancyjny usuwa także i to niebezpieczeństwo. Dzięki niemu nie grozi Polsce możliwość poróżnienia się z Anglją w wysnuwaniu konsekwencyj z jej sojuszu z Francją. Polityka polska może odtąd swobodnie posługiwać się potężnym instrumentem swego sojuszu z Francją, nie obawiając się, że przez to popadnie w przeciwieństwo do Anglji, którego racja stanu polska musi oczywiście za każdą cenę unikać. Układ gwarancyjny tedy z tychsamych powodów, dla których jest potężnym czynnikiem utrwalenia traktatu wersalskiego, daje Polsce to dobrodziejstwo, że, trwając wiernie w sojuszu swoim z Francją, może ona równocześnie dążyć do wytworzenia jak najlepszych stosunków z Anglją..

Omawiając niedawno na tem miejscu sprawę kongresu genueńskiego, jego program i konjunkturę polityczną, w której ma on ewentualnie przyjść do skutku, wskazaliśmy na istniejące wówczas wielkie niebezpieczeństwo, że wobec nieustalonych stosunków między Francją i Anglją i wobec rosnących między niemi przeciwieństw, kongres genueński może snadno doprowadzić do rewizji pewnych postanowień traktatu wersalskiego. Wzywaliśmy też nasze kierownictwo polityki zagranicznej, aby zawczasu obmyśliło i przygotowało środki zaradzenia temu niebezpieczeństwu. W stanie rzeczy, jaki istniał bezpośrednio po nagłem zerwaniu Rady Najwyższej w Cannes, niebezpieczeństwo to istniało niewątpliwie. Zresztą, gdyby stopień jego był nawet mniejszy, niż się to wówczas wydawało nietylko nam, ale całej bez wyjątku prawie opinji publicznej w Europie i Ameryce, to rzeczy, o które tutaj nam w pierwszym rzędzie chodzić musi, są tak wielkie i życiowo doniosłe, że nigdy czujności co do nich za wiele być nie może.

Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że Poincaré nietylko odnalazł dawną drogę Brianda, lecz ją jeszcze z niezaprzeczonym już obecnie pożytkiem dla Francji znacznie uprościł. Sprawa układu gwarancyjnego nietylko nie utknęła, ale dzięki rozumnej taktyce Poincarégo wyjaśniła się tak skutecznie, że rzecz sama może być uważana już za rozstrzygniętą. Odpada więc niebezpieczeństwo, które bezpośrednio po wypadkach w Cannes istniało, trwałego rozejścia się Francji i Anglji, znika także niebezpieczeństwo, że w Genui mogłyby one w kwestjach podstawowych, przez traktat wersalski właśnie rozstrzygniętych, pójść odmiennemi drogami. Układ gwarancyjny zabezpiecza traktat wersalski przed wszelkiemi zmianami przez konferencję genueńską. Jest to fakt pierwszorzędnej wagi, który problem tej konferencji, gdzie i kiedykolwiek się ona ostatecznie odbędzie, w znacznym stopniu upraszcza. Dzięki temu układowi mamy bowiem pewność, że uchwały owego kongresu nie wzruszą w niczem też traktatu wersalskiego. O zabezpieczenie właśnie niewzruszalności tych też polityce polskiej, ktokolwiek za nią w danej chwili formalną odpowiedzialność ponosi, iść musi przedewszystkiem.

Przesilenie ministerjalne

WOBEC ONEGDAJSZYCH UCHWAŁ SEJMU W SPRAWIE ODBUDOWY, MINISTER NARUTOWICZ ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

Warszawa, 12 lutego. (Tel. wł.) Prezydent ministrów wręczył wczoraj Naczelnikowi państwa **prośbę ministra Narutowicza o dymisję.** Jednocześnie premier prosił o **nieprzyjęcie tej dymisji.** W ciągu dnia toczyły się rokowania między ministrem skarbu z jednej strony a prezydentem ministrów i ministrem Narutowiczem z drugiej strony w sprawie poczynienia **pewnych zmian w odrzuconym przez Sejm projekcie ustawy o pomocy rządowej dla odbudowy kraju.**

»Rzeczpospolita« wyliczając stronnictwa, które głosowały **za wnioskiem posła Bryla,** wymienia również **grupę posła Skulskiego.** — W związku z tem Nar. Zjedn. Ludowe wydało komunikat, w którym stwierdza, że wiadomość ta **nie odpowiada prawdzie,** gdyż klub ten nie głosował za wnioskiem posła Bryla.

P. S. L. WOBEC PRZESILENIA.

Lwów, 12 lutego (Tel. wł.). Omawiając w artykule wstępnym dymisję ministra robót publicznych, Narutowicza, pisze »Kurjer Lwowski«: »Koła ludowe w Sejmie ustąpienie ministra robót publicznych przyjęły z dużem **niezadowoleniem,** albowiem chodzi tu nie o ministra Narutowicza, którego pożytecznej działalności P. S.L. nie ma zamiaru kwestjonować, ale **wyłącznie o *ministra skarbu Michalskiego*,** który systematycznie **odrzuca wszystkie kredyty na odbudowę.** *Być może, że* prezydent ministrów, Ponikowski, nie przyjmie dymisji ministra Narutowicza a byłoby raczej wskazane **ustąpienie p. Michalskiego«.**

»Co się tyczy ministra skarbu, od kilku dni tak w kołuarach sejmowych jak i w politycznych kołach stolicy, mówi się wiele **o konieczności jego ustąpienia.** Jeżeli chodzi o stronnictwo ludowe, to życzeniem jego jest niewywoływanie ogólnego przesilenia na tle ustąpienia p. Michalskiego, jednakże reakcja na czele z narodową demokracją **pozornie występuje przeciw p. Michalskiemu,** pragnąc praktycznie w ten sposób spowodować **ustąpienie gabinetu p. Ponikowskiego«.**

UCHWAŁA KOMISJI PRZECIW MINISTROWI SKARBU.

Warszawa, 12 lutego (Tel. wł.). Komisja dla sprawy bezrobocia, która zebrała się wczoraj rano, powzięła **ostrą uchwałę, w której protestuje przeciw sabotowaniu przez ministra skarbu spraw komisji.** Uchwała ta wywołana została tem, że na wczorajsze posiedzenie komisji, mimo wezwania, **nie zgłosił się przestawiciel ministerstwa skarbu.** Dziwną rolę odegrał kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, p. Strassburger, który wyraził **zdumienie,** że ministerstwo skarbu nie przysłało swego przedstawiciela mimo iż on **przedstawił ministrowi Michalskiemu *ważność narad*.**

—o—

Projekt formuły orzeczeniowej sejmu wileńskiego

Wilno, 11 lutego. (PAT). Na popołudniowem posiedzeniu komisji politycznej **uzgodniono treść następujących punktów formuły orzeczeniowej:**

1) Wszelkie węzły prawno-państwowe, narzucone nam przemocą przez państwo rosyjskie, uważamy za **bezpowrotnie zerwane i nieistniejące i odrzucamy wszelkie prawo Rosji do ingerowania sprawy Ziemi wileńskiej;**

2) Roszczenia prawno-państwowe, zgłoszone przez republikę litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-bolszewickim z dnia 2 lipca 1920 r., jakoteż wszystkie inne **odrzucamy i na zawsze uchylamy;**

3) Stwierdzamy uroczyście, że **nie uznamy żadnej decyzji przez czynniki obce wbrew naszej woli powziętej zarówno o losach ziemi naszej jak i w sprawach jej wewnętrznych urządzeń;**

4) Ziemia Wileńska stanowi bezwarunkowo i bez zastrzeżeń nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej.

5) Rzeczpospolita polska posiada **wyłączne prawo zwierzchności nad Ziemią Wileńską.**

Brzmienie punktu **6)** nie zostało jeszcze ustalone.

7) Wzywamy Sejm ustawodawczy i rząd Rzeczypospolitej polskiej do **natychmiastowego przystąpienia do wykonywania praw i obowiązków** wypływających z tytułu **zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ziemią Wileńską.**

Brzmienie punktu 8) również nie zostało jeszcze uzgodnione.

Wilno, 11 lutego. (PAT). Godzina 23. Mimo spóźnionej pory, komisja polityczna po kilku nastominutowej przerwie, przystąpiła do dalszych obrad nad **uzgodnieniem wstępu do formuły orzeczeniowej** oraz jej artykułów 6 i 8

UZGODNIENIE CAŁEGO TEKSTU FORMUŁY.

Wilno, 11 listopada. (PAT). Komisja poli

ALEKS. JORDAENS.

DZIWNY PORTRET

8 (Ciąg dalszy).

Wypuściwszy ich Szrenski opuścił jakby z rezygnacją ręce i zamknął drzwi na klucz. Usiadł smutny na kanapie, i popatrzył tęsknie na obraz i szepnął:

— Tak mi było dobrze samemu. Poco zamącili mi mój spokój. Słowa te jakby olbrzymi ciężar padły i przytłoczyły duszę.

— Ta znowu ma przyjść o piątej. Nie mogłem się wymówić — mówił jakby tłómacząc i zwierzając się komuś. Odzwyczaił się od ludzi, a poranna wizyta zakłóciła mu porządek dnia i wytrąciła z równowagi. Było mu jakoś nieswojo i obco.

W tej chwili zwrócił swe oczy ku Żywji i jakgdyby błysk łaskawego światła naraz spłynęły ku niemu słodycz i urok jej spojrzenia. — Zdawało mu się jednak, że popatrzyła inaczej na niego, niż zazwyczaj. Lecz gdy patrzył na nią, oczy jego stopiły się w jej oczach i utonęły w nich. Zrobiło mu nie tychanie dobrze i błogo. Na twarzy wykwitł mu uśmiech...

Tak upływała godzina za godziną.

Z uderzeniem piątej Zuzanna poczęła energicznie pukać i wołać z poza zamkniętych drzwi.

— To ja, panie Marku, proszę mnie puścić!

Marek wstał ociężale i wpuścił ją. Była otulona szczelnie w wykwintny, fałdzisty, jasny płaszcz. Na twarzy jej przebijał wyraz zachwytu i uwielbienia. Marek przystąpił do niej i chciał jej pomóc zdjąć płaszcz. Zaczerwieniła się z lekka i rzekła z prawdziwem czy udanem zakłopotaniem:

— Nie wiem, czy pan będzie zadowolony z mego stroju, lecz ogólnie mówią mi, że jestem dobrze zbudowana. Wzięłam lekką suknię.

Po zdjęciu płaszcza, Marek zobaczył na niej malinowego koloru, gazową plisowaną suknię całkiem przejrzystą, przez którą widno było jej wypieszczone matowo-kremowe ciało i posągowe, skończenie piękne kształty. Bił od niej silny zapach irysów, który wnet przepełnił całą pracownię.

Zuzanna wiedziała o tem, że jest piękna, lecz tutaj jej piękność jakoś ją onieśmielała.

Marek zaczął się krzątać, przygotował karton, który postawił na sztalugach, przysunął fotel i obojętnym gestem wskazał go Zuzannie.

— Proszę pani usiąść.

Siadła i spuściła w dół głowę. Pociągnęła w górę krótką suknię i ukazała swe nogi obciągnięte w cienkie, jedwabne pończochy i obute w wycięte, płytkie pantofelki.

— Proszę pani patrzeć się na mnie, a właściwie w okno poza mną. W oczach pani muszą grać światełka. Głowę proszę podeprzeć ręką, w pozycji półleżącej.

Porywała go sztuka. Był teraz artystą, który widzi przed sobą modelkę i nic więcej.

Wziął paletę i zaczął znaczyć kontury jej twarzy. Czynił to z wielką wprawą. Kazał jej jeszcze dwa razy zmienić trochę pozycję i zabrał się pilnie do malowania.

Ona siedziała nieruchomo, patrząc na niego. Nie mówiła nic, a on również nie zadawał jej żadnych pytań. Widziała jego oczy, jak się co chwila wpatrywały badawczo i pogrążały w niej, a nie w niej. Ramiona jej pod temi spojrzeniami drżały jakby pod wpływem dotknięć. Czuła w sercu swem niewypowiedzianą radość, gdy tak patrzała bez przerwy, bez zmrużenia powiek, na jego czerwieniejące się od krwi usta, czarne, dziwnym skurczem ściągnięte brwi i prosty nos. A nad tem wszystkiem czuła bijącą od niego młodość i wielki twórczy talent.

Wszystko to ją podniecało i wzbudzało nieodparty, szalony poryw ku niemu. Jego mizerna, wychudła postać wzruszała ją.

Zuzanna była sentymentalna i miała nieodpartą słabość do wszelakich artystów.

— Coby to był za kochanek i jakby on mógł całować — rozmarzała się.

Piękna Zuzanna o czarnych jak otchłań oczach miała nieraz kochanków, ale nie przywiązywała do nich wielkiej wagi. Przeważnie nudzili ją swoją ciągłą namiętnością i wyprawianiem scen zazdrości. Poza tem byli przeważnie źle wychowani, a Zuzanna była na to szczególnie wrażliwa. Byłaby wolała delikatne uczucia i subtelne wyznania, dyskretne słowa, a ją tymczasem darzono bransoletami i koljami z brylantów. Wprawdzie nie były to rzeczy do pogardzenia, ale ich nie umiano jej dawać. Robiono to tak niedyskretnie.

A ten, w którego się wpatruje, musi być całkiem inny, i chociaż biedny, to w nim jest jakaś potęga, moc duszy, królewski talent. Co jej po innych wartościach?

— Z oczu jego biją promienie, od których goreję, usta jego wabią mię, chciałabym wpić się w nie całą mocą i wyssać z nich wszystką słodycz i rozkosz. Och! — westchnęła głośno.

Posłyszał westchnienie i wyrzekł obojętnie:

— Pewnie pani zmęczona. Proszę chwilę odpocząć.

Posłusznie wstała z fotelu, odeszła parę kroków i stanęła za Markiem. Widziała, jak poprawiał coś koło zaczętego szkicu, zajęty nim całkowicie. Co chwila odchylał swą głowę dziwnym ruchem w tył i przypatrywał się swej pracy badawczo.

Zuzanna miała dla niego swą twarz całą uśmiechów a na usta cisnęły się jakby poczęte w gorączce jakoweś wyrazy pełne wewnętrznego żaru, zaklęć powstałej nagle, skądś z dna duszy obłąkanej miłości.

Lecz on ani na jedno mgnienie oka nie zwrócił się ku niej, jakgdyby nie wiedział i nie czuł, że tu jest.

— Mam tylu wielbicieli, którzy za mną szaleją, chodzą, proszą o jedno słowo... tylko dla tego jednego, który wzbudza we mnie uczucia, jak rozpętana burza, dla tego nie istnieję, jako kobieta... toleruje mnie zaledwie, jako model do szkicu...

Łkała wewnątrz i w głowie jej się mąciło. Nagle porwana jakimś odruchem, z mętnemi oczyma, przysunęła się ku niemu i pochyliła swą głowę, jakby chcąc go pocałować w rękę. Żachnął się i szarpnął w tył nieledwie przerażony.

— Co? Co pani?

— Niech się pan nie dziwi, ja jestem zwalczona pana pięknością, pana talentem. Pan nie jest takim zwykłym człowiekiem, ja to odczuwam i budzą się we mnie lepsze uczucia, pan jest wielkim artystą... — i pochyliła swą głowę półomdlałą na jego ramię.

On bezwiednie wzruszony, poprowadził ją ku kanapie i posadził. Sam usiadł koło niej. Ona ujęła jego ręce w swoje dłonie i patrzała mu długo i przeciągle w oczy. Nagle zaczęła cicho płakać:

— Jestem taka smutna. Nikt mnie nie rozumie. Tak się rwię gdzieś w nieznane cudne światy i tak mi źle straszliwie źle...

Płakała coraz rzewniej. Markowi zrobiło się jej trochę żal i przejęty współczuciem z lekka pogłaskał ją po głowie. Przeszły go jakby iskry elektryczne.

— Cicho, dziecko, cicho — pochylił się ku niej.

— Pan taki dobry i taki inny — przytuliła się do niego, a on mimowoli objął ją i przycisnął. Uczuł włosy jej na swych ustach i zrobiło mu się gorąco, a gdy usłyszał bolesny jęk, ulatujący z jej piersi chciał go zdusić i ogarnięty półtkliwością, półnieświadomem pragnieniem, przylgnął ustami do jej drżących, wygiętych od płaczu ust i zamknął je swym pocałunkiem mocno, mocno... pijąc ciepły oddech aż gdzieś z głębi jej piersi. Jeszcze raz i drugi łkanie wstrząsnęło tem pięknem ciałem, lecz on zdusił je w swych silnych objęciach.

(C. d. n.).

—o—

tyczna ukończyła obrady o godz. 0'30, **dochodząc do zupełnego uzgodnienia całego tekstu uchwały zasadniczej.** Grupa posła Mickiewicza, złożona z 4-ech członków, przedstawi odrębny tekst. P. Mickiewicz zastrzegł sobie **obronę własnej rezolucji na plenum.**

Tytuł uchwały jest następujący:

Uchwała w przedmiocie **włączenia do Rzeczypospolitej Polskiej Ziemi Wileńskiej** (miasta Wilna oraz powiatów wileńskiego, oszmiańskiego trockiego i święciańskiego) **wraz z należącemi już do Polski powiatami lidzkim i brasławskim.**

W imię Boga Wszechmogącego: My — Sejm Wileński — **wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołani, pełnię praw do stanowienia o losie tej ziemi posiadający,** pomni na wielowiekowe węzły, co aktami w Horodle i Lublinie, w uchwałach Konstytucji Majowej 1791 r., ukoronowane, ziemię naszą z Polską na **mocy dobrowolnych umów** w jedno połączyły, oraz na krew ojców naszych, ofiarnie przelaną w walkach narodu po nieszczęśliwych rozbiorach, składając **hołd męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, synowi tej ziemi, Józefowi Piłsudskiemu, bohaterskiemu czynowi jen. Żeligowskiego,** zgodnie z prawem narodów do stanowienia o sobie w imię ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie ich wolności i wszechstronnego duchowego i materjalnego rozwoju na posiedzeniu z dnia . . . 1922 r. **uchwalamy** i ustanawiamy:

Tutaj następują artykuły podane powyżej. Następnie:

Punkt 6-ty formuły: Władza ustawodawcza Rzeczypospolitej posiada **jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o prawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej.**

Przepisy wykonawcze będą przedstawione w formie oddzielnych wniosków, niezależnie od formuły orzeczeniowej.

PRZEKONANIE KÓŁ POLITYCZNYCH.

Wilno, 11 lutego. (PAT). W kołach politycznych wyrażają **przekonanie,** że uchwała zasadnicza przyjęta zostanie **103 głosami przeciw 3 głosom grupy p. Mickiewicza.** Jutro odbędzie się dyskusja między klubami na tle wniosków w sprawie **przepisów wykonawczych,** do której to sprawy kluby przywiązują dużą wagę. Oczekiwana jest **ożywiona dyskusja.**

Rezolucja Komisji Izby deputowanych w sprawie konferencji w Genui

Paryż, 11 lutego. (Havas). Komisja Izby deputowanych dla spraw zagranicznych, po wysłuchaniu oświadczenia Poincarego, **uchwaliła rezolucję, przyjmującą do wiadomości oświadczenie premiera,** który obejmując władzę, znalazł się w obliczu faktu przyjęcia przez Francję zobowiązań co do konferencji genueńskiej **i który zamierza tych zobowiązań dotrzymać.** Zgodnie z wolą kraju, komisja żąda, aby **nie zaszła żadna zmiana w tekście albo treści traktatów, będących owocem zwycięstwa,** które uwieńczyło narzuconą przez wroga wojnę.

Dalej komisja zapytuje, **jak można pogodzić poszanowanie traktatów z tą częścią programu obrad genueńskich, która mówi o nowem ustaleniu trwałych podstaw pokoju.** Komisja nie mogłaby się zgodzić na żądanie takiej interpretacji tego ustępu, która oznaczałaby **rezygnację, zmianę albo uszczuplenie praw, nabytych przez Francję w zakresie odszkodowań.**

Komisja stwierdza, że Francja jest gotowa współpracować czynnie nad odbudową Europy, jednakże odbudowa ta nie może spowodować wygaśnięcia nabytych wcześniej praw Francji do odszkodowań, których nieuiszczenie jest przyczyną moralnego i materjalnego złego stanu Europy i chaosu. Komisja wyraża zdziwienie, **że od udziału w konferencji odsuniętą została Liga Narodów,** która już oddała światu ogromne usługi, jak n. p. **uregulowanie sprawy górnośląskiej, a którą traktat właśnie przeznaczył do odgrywania roli w zakresie stosunków międzynarodowych.** Również **nie rozumie komisja niezaproszenia na konferencję łacińskich republik południowo-amerykańskich.**

Wreszcie wyraża komisja zaufanie **rządowi i przyłącza się do zastrzeżeń przez rząd poczynionych.**

Polska a traktat gwarancyjny

Gdy Anglja spostrzegła, że potęga niemiecka, oparta na pierwszorzędnej armji lądowej, na flocie wojennej, która ciągle wzmagała się liczebnie, a wreszcie na kolonjach zamorskich, zaczyna stawać się groźną dla światowego imperjum brytyjskiego, natychmiast skierowała wszystkie swoje wysiłki do jednego celu, którym było rozbicie morskiej potęgi niemieckiej. Cel ten przez długie lata górował nad wszystkiemi zagadnieniami polityki angielskiej. Głównym przedstawicielem i niesłychanie wytrwałym i zręcznym propagatorem polityki przeciwniemieckiej był król Edward VII. który obmyślił i doprowadził do skutku plan »osaczenia« Niemiec. Przeciwko tej »Einkreisungspolitik« — jak ją w Niemczech nazywano — broniła się dyplomacja niemiecka bardzo energicznie. Walka skończyła się na korzyść Anglji, która zabrała Niemcom flotę wojenną i kolonje.

Państwo niemieckie nie jest już groźnem dla Anglji, która obecnie dokłada tylko starań, ażeby na miejsce Niemiec nie przyszła Francja. — Polityka angielska nie ma obecnie orjentacji antyniemieckiej, natomiast zabiega wszędzie, ażeby nie dopuścić do zbytniego wzmocnienia się Francji. Stąd pochodzi, że traktat gwarancyjny angielsko-francuski z r. 1919 nie został w Anglji ratyfikowany i że rokowania o nowy traktat gwarancyjny szły opornie. Lloyd George godzi się na traktat, zapewniający Francji bezpieczeństwo przed inwazją niemiecką, ale pragnie interwencję Anglji obwarować takiemi klauzulami, że pomoc angielska stałaby jeżeli nie iluzoryczną, to w każdym razie spóźnioną. Groźba inwazji niemieckiej ma być skutecznym środkiem zapobiegawczym przeciwko wzmocnieniu się Francji.

Z tego samego powodu Lloyd George jest stanowczym przeciwnikiem **wciągnięcia Polski** do traktatu gwarancyjnego, o co usilnie stara się Poincare. Natychmiast po objęciu steru rządów Poincare przesłał odpowiednie instrukcje w tej sprawie ambasadorowi francuskiemu w Londynie, p. Saint Aulaire, który też rozpoczął rokowania z angielskim ministrem spraw zagranicznych, lordem Curzonem. Jak wiadomo, Poincare oświadczył, że projekt traktatu gwarancyjnego, wypracowany przez Lloyd Georgea i wręczony Briandowi, musi być zmieniony. Jednym z najważniejszych postulatów Poincarego jest **wciągnięcie Polski do traktatu gwarancyjnego.** Lloyd George energicznie zwalcza ten właśnie postulat Poincarego. Opór Lloyd Georgea jest tem bardziej znamienny, że sprawa ataku niemieckiego na Polskę rząd francuski ujął w formułę bardzo ogólnikową. Organ rządu francuskiego »Le Temps« na podstawie miarodajnych informacyj tak przedstawia udział Polski w traktacie gwarancyjnym:

»Oświadczonoby, że gdyby stan terytorjalny, stworzony przez traktat wersalski, został zagrożony, to Francja i Anglja porozumieją się natychmiast, jakie stanowisko mają zająć. Tutaj możnaby określić sposób, w jaki mogłaby interwenjować Liga Narodów«.

Jak widzimy, Poincare bardzo niewiele żąda od Anglji. Taka gwarancja bezpieczeństwa dla Polski jest niedowie platoniczną, mimo to jednakże Lloyd George nie chce nią obarczać Anglji. Jeżeli zaś Poincare tak usilnie chce tę właśnie klauzulę choćby w formie tak mało obowiązującej umieścić w traktacie, to daje świadectwo, że jest przewidującym mężem stanu. Wojna odwetowa, o której w głębi duszy marzą wszyscy Niemcy, a przedewszystkiem Prusacy, rozegra się nie na zachodzie, lecz na wschodzie. Prusacy skorzystają z najbliższej sposobności, która im się wyda pomyślną, ażeby ponownie odebrać Polsce dawny zabór pruski, a gdyby to było możliwe, rozbić wogóle państwo polskie. Później przyszłaby kolej na Francję.

Wie o tem Poincare i dlatego chce gwarancję granic rozciągnąć także na Polskę. Jednakże Lloyd George odrzuca tę myśl. Wzmocnienie Polski byłoby wzmocnieniem Francji, czemu się sprzeciwiało zasadzie Lloyd Georgea. Więc o co teraz chodzi? O rzecz bardzo trudną, ale możliwą, o przekonanie Lloyd Georgea, że Francja i Polska, trzymając w szachu Niemców i mając możność pokojowej pracy, nie będą i nie mogą być zresztą groźnemi dla Anglji, że natomiast Niemcy po wojnie odwetowej, któraby dla nich stała się pomyślna, znowu pójdą przeciw Anglji, gdyż myśl o niemieckiem imperjum światowem jest w Niemczech wiecznie żywa. Wystarczy od czasu do czasu rozglądnąć się w prasie niemieckiej, czy to berlińskiej, czy monachijskiej, ażeby się przekonać, że wiara w światowe posłannictwo Niemiec wcale tam nie wygasła. Niemcy są na razie bezsilni, aczkolwiek wcale nie w takim stopniu, jak to twierdzą ich przyjaciele angielscy, ale ta względna bezsilność nie będzie długotrwałą. Niemcy wnet pomyślą o odwecie, którego kolejność będzie niezawodnie następująca: Polska, Francja, Anglja. O tem trzeba przekonać Lloyd Georgea, który z pewnością jest przystępny dla rzeczowych argumentów, zwłaszcza na tle potęgi angielskiej.

Echo strajku kolejarzy niemieckich

Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie parlamentu niemieckiego, na którem kanclerz dr Wirth mówił o stanowisku rządu wobec strajkujących kolejarzy. Nie brakowało ani jednego posła, a trybuny były szczelnie zapełnione. Zaraz na początku posiedzenia otrzymali posłowie zawiadomienie, że rozporządzenie przeciwko strajkom urzędników zostało cofnięte. Komuniści przyjęli tę wiadomość z wielkiem niezadowoleniem, gdyż mieli przeciwko owemu rozporządzeniu przygotowane mowy, które na nic się nie zdały. Chcąc sobie nieco powetować ten zawód, komuniści zgłosili wniosek, ażeby rząd wstrzymał śledztwo dyscyplinarne, wdrożone przeciwko uczestnikom strajku.

Następnie zabrał głos kanclerz dr Wirth i odczytał deklarację rządu. Deklaracja potępia strajk kolejarzy przedewszystkiem z tego powodu, że podkopał on zaufanie zagranicy do państwa niemieckiego, i to w chwili, gdy każdy Niemiec powinien okazywać karność i poczucie odpowiedzialności. Wśród gwałtownych sprzeciwów skrajnej lewicy oświadczył kanclerz, że porzucenie pracy przez funkcjonarjuszów kolejowych nie może nazwać strajkiem, tylko »rewoltą«.

Żądania związku niemieckich urzędników nałożyłyby na państwo, na kraje i na gminy, ciężar wydatków w kwocie 50 do 60 miljonów marek. Począwszy od dnia 23 stycznia odbywały się rokowania, których nie przerwał nawet strajk. Jakim ciosem dla idei zawodowego ciała urzędniczego był ten strajk, trudno obecnie ocenić. Sednem sprawy jest pytanie, czy urzędnicy mają prawo do strajku. W sprawie tej mówił kanclerz Wirth — oświadczam, co następuje: Urzędnik, mający posadę publiczno-prawną, nie posiada prawa do strajkowania. (Burzliwe sprzeciwy wśród komunistów), nie dlatego, jakoby urzędnicy byli poddanymi, ale odwrotnie dlatego, ponieważ są częścią rządu, organami rządu. (Śmiech wśród komunistów).

Rząd i organy rządu — mówił dalej kanclerz — które odmawiają pełnienia obowiązków, tracą rację bytu. Funkcjonarjusze kolejowi mają przeważnie dożywotnie posady. Ich pobory, równie jak zaopatrzenia rodzin, są prawnie uregulowane. Te prawa urzędników są konstytucyjnie zawarowane, ale nie można ich pogodzić z prawem do strajkowania. Jeżeli rząd ma przyznać im prawo do strajkowania, to rządowi musi przysługiwać prawo wypowiadania. Co do tego zgodne są wszystkie rządy i kraje, nie wyłączając Rosji sowieckiej.

Gdy kanclerz odczytał deklarację rządu, parlament uchwalił odroczyć dalsze obrady do następnego dnia.

Z POEZJI „MŁODEJ JUGOSŁAWJI".

VLADIMIR NAZOR

Modlitwa

O Boże, coś nas obdarzył dziedzictwem
Najsłodszej ziemi i morza gorzkiego,
Obdarz nas łaską, byśmy zawsze mogli
I płodną skibę uprawiać,
I łom kamienny rozbijać,
I sinem morzem żeglować.

Głębokie niech bruzdy uczynią pługi,
Wysoko niech się wzniosą nasze spichrze
A nasze wiosła, kotwice i maszty
Niech pluszczą po wszystkich falach,
Niech prują wszystkie głębiny,
Królują na wszystkich wodach.

O Boże, daj nam gorzkich łez potoki
By morze nasze w gorycz się zmieniło
Dla cudzych ust... A sławić Cię będziemy
W wdzięczności wielkiej modlitwą
Piaszczystych wybrzeży i burz
Morskich dzikiemi pieśniami.

Z serbo-chorwackiego przełożył
Vil. Fr.

KRONIKA

Kraków, 12 lutego.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 11 bm.: Europa nadal pozostawała ogarnięta wyżem barometrycznym, środek którego znajdował się nad Polską. Wobec tego charakter pogody nie uległ żadnym większym zmianom; na ogół panowała wszędzie pogoda przeważnie bezchmurna i słaby mróz. Większe zachmurzenie, mgłę, a nawet opady śnieżne notowano w Polsce (szczególnie w Małopolsce) i w krajach Europy północnej. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie —3'5°, najniższa —7'4°. W Krakowie o g. 8 wieczorem: ciśnienie 779'1, temperatura —7'2; maximum —5'2; minimum —8'3; pochmurno.

Prognoza na niedzielę: Przeważnie pogodnie, umiarkowany mróz (w ciągu dnia znaczne odcieplenie), wiatry lokalne.

STAN WODY na rzekach w dniu 11 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Kraków Wisła —223 zamarzn.; Warszawa Wisła +148 zamarzn.; Toruń Wisła +117 zamarzn.; Żywiec Soła +264 zamarzn.; Nowy Sącz Dunajec +108 sryż; Przemyśl San —108 zamarzn.

NABOŻEŃSTWO NA INTENCJE NOWO OBRANEGO PAPIEŻA PIUSA XI. odbyło się wczoraj o godzinie 10 w katedrze na Wawelu. Uroczystą mszę św. celebrował książę biskup Sapieha w otoczeniu kanoników katedralnych. W stallach zasiadła kapituła z ks. biskupem Nowakiem, a nadto wojewoda dr Gałecki z naczelnikiem prezydjum województwa Kowalikowskim, imieniem prezydjum miasta wiceprezydent dr Wielgus, jenerałowie Osiński i Kostecki, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak i prorektor Estreicher, rektor Akademji Sztuk pięknych Gałęzowski, rektor Akademji górniczej Hoborski, prezydenci sądów Wolter i Pelc wiceprezes izby skarbowej dr Gajewski z naczelnikami wydziałów, starosta dr Bal, dyrektor policji Rękiewicz. Udział w nabożeństwie wzięli nadto przedstawiciele innych władz i liczna publiczność.

Po nabożeństwie odśpiewało duchowieństwo uroczyste »Te Deum«, poczem wojewoda Gałecki, jeneralicja, wiceprezydent Wielgus i rektorowie udali się do zakrystji, gdzie na ręce księcia biskupa Sapiehy złożyli gratulacje z okazji wyboru nowego papieża.

PRZEDSTAWICIELE HANDLU ESTOŃSKIEGO W KRAKOWIE. (AW). W piątek, dnia 10 bm., przybyli do Krakowa czterej Estończycy, przedstawiciele poważnych estońskich kół handlowych. Estończycy ci przybyli do Polski celem zapoznania się z jej położeniem gospodarczem. Zwiedzili Łódź i Sosnowiec, które uczyniły na nich bardzo wielkie i dodatnie wrażenie, w Małopolsce zaś kopalnie wielickie. W Krakowie odbyli oni konferencję w Izbie handlowej z prezydentem Epsteinem i sekretarzem drem Bersem na temat ewentualnych stosunków handlowych Estonji z Polską. — Oświadczyli oni, że Estonja interesuje się silnie polskim przemysłem naftowym, żelaznym, nawozów sztucznych i sody. Po konferencji wyjechali do Zagłębia naftowego, w połowie zaś tygodnia powrócą do Krakowa, celem dokładnego poznania tutejszego Zagłębia przemysłowego.

POŁĄCZENIE GÓRNEGO ŚLĄSKA Z KRAKOWEM. Konferencja w sprawie połączenia kolejowego G. Śląska z Krakowem odbyła się wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Po referacie radcy m. Potuczka w sprawie związania G. Śląska z Krakowem pod względem komunikacyjnym, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której domagano się między innemi dokończenia budowy drugiego toru z Trzebini do Szczakowej oraz wybudowania drugiego toru ze Szczakowej do Mysłowic. W ten sposób droga z Krakowa do Katowic trwałaby $2\frac{1}{2}$ godziny. Ponadto poszczególni mówcy domagali się ścisłego połączenia Krakowa z G. Śląskiem zapomocą powiększenia sieci komunikacyjnej przez połączenie G. Śląska z linją transwersalną. Pewną trudność w tych zamierzeniach stanowić będzie autonomja dla G. Śląska.

POŻYCZKI DLA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH. Małopolska Komisja Kwalifikacyjna dla udzielania kredytu ulgowego na kapitał obrotowy przemysłowcom w Małopolsce (Kraków, ul. Zacisze 5) przyznała na posiedzeniu w dniu 3 lutego b. r. pożyczki na kapitał obrotowy 2 przedsiębiorstwom fabrycznym na łączną kwotę dwóch miljonów marek, przekazując równocześnie Głównej Komisji Kwalifikacyjnej w Warszawie sprawy pożyczkowe dwóch przedsiębiorstw fabrycznych na łączną kwotę 8 miljonów marek.

POWIĘKSZENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. Jak się dowiadujemy, zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie zostały w ostatnich dniach powiększone nowemi, cennemi nabytkami. I tak p. Lucjan Lipiński, rejent z Krakowa, oddał na własność Muzeum Narodowego laskę marszałkowską Mikołaja Wolskiego, marszałka wielkiego koronnego, fundatora klasztoru na Bielanach. Laska, wysoka na 1 metr 70 cm., zdobiona jest blachami mosiężnemi złoconemi, na których wykute są wspaniałe ornamentowe arabeski. Prócz walcowatych pierścieni mosiężnych, widnieją cenne obicia z czerwonego pluszu genueńskiego. Ze względu na to, że do czasów obecnych dochowało się bardzo niewiele lasek marszałkowskich, dar p. Lipińskiego stanowi niezwykle cenny nabytek muzealny.

Dalszym nabytkiem Muzeum Narodowego są odlewy gipsowe z rzeźb Ludwika Pugeta. Głośny ten rzeźbiarz ofiarował dla Muzeum cztery odlewy gipsowe ze swoich rzeźb, przedstawiające studja głów kobiecych o dużej wartości artystycznej.

Wspomniane powyżej nabytki powiększą zbiory Muzeum Czapskich, pozostającego, jak wiadomo, pod zarządem Muzeum Narodowego. Jak się informujemy, duży w ostatnich latach napływ niezwykle cennych zabytków polskich, zniewolił zarząd Muzeum Narodowego do czasowego umieszczenia większej części zbiorów w kilku ubikacjach starych budynków na Wawelu, gdzie utworzono formalne składy.

Mało pokoiki Muzeum Czapskich nie mogą ani w części pomieścić tej masy zbiorów, jakie w ostatnich czasach tak bardzo zasiliły muzealną własność narodową. Wystarczy wspomnieć, że dla braku miejsca do publicznego zwiedzania, wystawiono zaledwie część posiadanych tkanin, a olbrzymia większość archiwalnej broni musiała iść do składów.

Szczęśliwe rozwiązanie sprawy przyniosłoby jedynie rozpoczęcie budowy Muzeum Narodowego, jako Pomnika Wolności. Pod budowę wspaniałego gmachu gmina oddała już grunta a wyłoniony specjalny komitet zebrał na ten cel blisko 10 miljonów marek.

SZKOŁA DZIENNIKARSKA. Jak się dowiadujemy rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego czyni przygotowania około utworzenia przy szkole nauk politycznych na tutejszej wszechnicy Wydziału dziennikarskiego. Nowo utworzona szkoła, w której traktowane będą wszystkie działy dziennikarstwa, mieć będzie na razie charakter prywatny.

HABILITACJA NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. W piątek 10 bm. odbył się wykład habilitacyjny dra Józefa Reissa, jako docenta teorji i historji muzyki na wydziale filozoficznym. Tematem wykładu była „Teorja harmonji w historycznym rozwoju".

Przez wcielenie tą drogą do grona profesorskiego dra Reissa, katedra muzykologji wzmocnioną zostaje cenną i ukwalifikowaną siłą zawodową, której naukową działalność utrwalają dzieła dra Reissa „Historja muzyki" i studjum pt. „Beethoven", o których krytyka najpochlebniejszy sąd wydała. Notujemy to z tem większem zadowoleniem, że dr Reiss jest od szeregu lat naszym referentem w dziale muzyki.

FATALNY WYNIK KLASYFIKACJI PÓŁROCZNEJ W SZKOŁACH. Wczoraj w krakowskich zakładach naukowych odbyło się rozdanie półrocznych wykazów cenzur młodzieży szkolnej. Jak się dowiadujemy, półroczna klasyfikacja wypadła dla uczniów bardzo niekorzystnie. Ogólnie biorąc we wszystkich tutejszych szkołach średnich stopień pierwszy otrzymało zaledwie około 50 procent uczniów. Złe rezultaty nauki przypisują profesorowie w pierwszym rzędzie zmniejszeniu się pilności wśród uczniów, oraz nieodpowiedniej opiece domowej nad dziećmi.

»O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ« wygłosi odczyt w sali domu artystów p. Vilim Francic dnia 16 bm. (we czwartek) o godz. 8 wiecz. Prelegent omówi utwory Vojnovica, Nazora, Josipa Kosora, Szantica, Krleże, Cankara i i.

P. Kosor, delegat Jug. Związku literatów, w przejeździe do Lwowa na premjerę swego dramatu »O skibę«, zatrzyma się w Krakowie i weźmie udział w odczycie. Ze względu na gościnę słynnego autora jugosłowiańskiego w naszem mieście i przyjazd około 100 studentów jugosł. na studja do Krakowa, odczyt będzie pewnego rodzaju manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, w której wezmą niewątpliwie udział liczni uczestnicy tego zebrania.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwarta w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nowa wystawa obrazów i rzeźb. Osobną salę zajęły płótna prof. Weissa i Aneri. W sali dużej pomieszczone są rzeźby Olgi Niewskiej i obrazy Gilewskiego, Maciągowej i Szwarca, w świetlicy zaś akwarele J. Gumowskiego i Hrynkowskiego. Wystawę tę uzupełniają dzieła Kisielewskiej, Lewkowicza, Seredyńskiego i innych. Osobne sale zajęły projekty dekoracyjne Hupperta i zbór odznak wojennych p. Harlendera.

KIEROWNIKIEM PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO w Krakowie (przekształconej z wydziału wyższej szkoły przemysłowej) został mianowany znany artysta rzeźbiarz Jan Raszka, długoletni profesor dawnego wydziału i organizator nowej szkoły.

KIEROWNICTWO IZBY SKARBOWEJ w Krakowie objął po śmierci śp. dra Władysława Feca, dotychczasowy wiceprezes tej Izby dr Wiktor Gajewski. Jako przypuszczalnych kandydatów na to stanowisko prezesa krakowskiej Izby skarbowej, wymieniają w sferach urzędniczych dra Wyszatyckiego, szefa departamentu budżetowego ministerstwa skarbu dra Zaczka, dra Bugno ze Lwowa, p. Simona, prezesa Izby skarbowej w Lublinie, dra Wohnata, dyrektora okręgu skarbowego, oraz Jana Starzewskiego, naczelnika wydziału II krakowskiej Izby skarbowej. Największe szanse na to stanowisko, prócz tymczasowego kierownika Izby dra Gajewskiego, ma dr Zaczek. Krakowianin, syn śp. radcy magistratu krakowskiego dra Zaczka.

SENAT AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE otrzymał z Wilna następującą depeszę:

„W imieniu Sejmu wileńskiego przesyłam gorące podziękowanie Senatowi Akademji Górniczej za jego podniosłe życzenia, natchnione miłością Ojczyzny. A. Lokuciewski, Marszałek Sejmu.

PERTRAKTACJE O WYDANIE SZAJKI ZBRODNIARZY. Jak się dowiadujemy, na ręce kierownika okręgowego urzędu śledczego nadeszło w dniu wczorajszym pismo władz gubernialnych w Katowicach, że co do wydania aresztowanych tam na interwencję tutejszej policji państw. bandytów: Kozy, Oikisza, Bałysa, Teofila i Ignacego Hodzyńskich, Klemensa oraz Majera, władze koalicyjne zwróciły się do międzysojuszniczej komisji w Opolu. Władze aljanckie w Opolu rozstrzygną, czy ujęci na terytorjum G. Śląska zbrodniarze mogą być wydani władzom polskim.

PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zyblikiewicza, gdzie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu robotnica niestwierdzonego dotychczas nazwiska. Lekarz pogotowia skonstatował u ofiary wypadku złamanie prawej nogi oraz ciężkie potłuczenia na całem ciele. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

RABUSIE WĘGLOWI. Jak już donosiliśmy, długotrwałe mrozy i zwiększone skutkiem tego zapotrzebowanie opału spowodowały dotkliwy brak węgla w naszem mieście. Opryszki krakowscy wykorzystując mizerję węglową, zorganizowali się w bandy, które obecnie już nietylko urządzają wyprawy rabunkowe na pociągi węglowe, lecz rzucają się nawet masowo na wozy, rozwożące węgiel do składów krakowskich. Jedna z takich band »urzęduje« stale na ul. Pawiej, gdzie znajduje się kilka składów węgla. Zachęceni bezkarnością opryszki, wobec rzadkiego urzędowania posterunku policyjnego na tej ulicy, przed kilku dniami rzucili się w oczach właściciela składu na transport węgla, a gdy pan E. usiłował zapobiec bezczelnemu rabunkowi, opryszki, przyparli szturm na niego i obsypali go gradem kawałków węgla. Ten jaskrawy a nieodosobniony wypadek powinien skłonić nasze władze bezpieczeństwa, do wzmocnienia służby policyjnej w pobliżu składów węglowych, a przedewszystkiem przy ul. Pawiej.

WŁAMANIE. W nocy z 9 na 10 bm. włamali się nieznani sprawcy do zamkniętej kancelarji Salomona Finkelsteina, właściciela cegielni, przy ul. Ks. Józefa 110 i skradli 5 kg. rzemienia, 1 pas do pompy, 5 pilników i większą ilość narzędzi maszynowych. Wyrządzona szkoda wynosi 50.000 mk. Za sprawcami kradzieży wdrożono poszukiwania.

NIEMIŁE SPOTKANIE NA TANDECIE. W zeszłym roku niejaki Stanisław Nikiel, lat 33, pochodzący z Dobczyc, urządził tam wyprawę złodziejską na mieszkanie Zygmunta Ścibora, rolnika. Gdy splądrował już mieszkanie i przygotował sobie do zabrania garderobę wartości 25.000 mk., nadszedł gospodarz domu i spłoszył złodzieja, który umknął, nie zdoławszy unieść łupu. W dniu wczorajszym Ścibor, przybyły do Krakowa, spotkał na tandecie Nikla i spowodował jego aresztowanie.

CZYJA WŁÓCZKA? W czasie urządzonej wczoraj przez III komisarjat policji państwowej, obławy, wpadł w ręce władzy między innymi podejrzanymi osobnikami niejaki Karol Stępień, lat 30, wyrobnik, przy którym zakwestjonowano wielkie ilości włóczki kolorowej. Stępień tłumaczył się, że włóczkę tę kupił koło dworca towarowego od nieznajomego mężczyzny za 8.000 mk. Dochodzenia w toku.

UJĘCIE ZŁODZIEJA. W ręce policji wpadł wczoraj 23-letni Jarosław Dryk ze Starej Soli, w powiecie samborskim, znany niebezpieczny złodziej, którego ścigały listami gończemi sądy we wschodniej Małopolsce z powodu dokonania licznych kradzieży w tamtejszych powiatach.

KRADZIEŻ SEZONOWA. W ręce organów policyjnych wpadł wczoraj Michał Zalejski, lat 23 z Bierzanowa, który na szkodę swego pracodawcy p. Natana Warela przy ul. Józefa 3, skradł drzewo opałowe, wartości 25.000 mk.

PLON OBŁAWY. I komisarjat policji państwowej zarządził wczoraj w swoim rejonie obławę, w czasie której aresztowano kilku rzezimieszków i włóczęgów bez zajęcia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów plac św. Ducha). Dziś (niedziela) Jan Pietrzycki: „Poetycki kult Afrodyty i Erosa" (z ilustracją recytacyjną art. dram. Karola Adwentowicza). Wtorek 14 b. m. prof. dr Józef Flach: „Co starzy zarzucają młodym, a młodzi starym?" Czwartek 16 b. m. Vilim Francic: „Najnowsza twórczość jugosłowiańska". Niedziela 19 b. m. dr Adolf Klęsk: „Zwierzę w człowieku". — Początek o godzinie 8 wieczór.

WYKŁADY. W poniedziałek, dnia 13 bm. i we środę dnia 15 bm. odbędą się w miejskiem Muzeum przemysłowem dwa odczyty p. Zenona Pruszyńskiego »O litografji i o Senefelderze« i »O drukarstwie«. Początek o godz. 7-mej.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra w niedzielę dnia 12 bm. podczas mszy św. o godz. 12 śpiewać będzie znana śpiewaczka pani M. Mściwojewska, a grać będzie orkiestra reprezentacyjna 20 pp. ziemi krakowskiej.

Z kraju i ze świata

NACZELNIK PAŃSTWA z powodu niedyspozycji nie będzie mógł wrócić ze Spały do Warszawy. Skutkiem tego nie weźmie udziału w balu sztabu jeneralnego.

POWRÓT DO ZDROWIA PREZYDENTA MINISTRÓW. Dzienniki warszawskie donoszą, że prezydent ministrów, Ponikowski, powrócił do zdrowia i w najbliższych dniach obejmie przewodnictwo Rady ministrów.

KIEROWNICTWO MINISTERSTWEM KOLEI. Wobec choroby ministra Sikorskiego, kierownictwo ministerstwa kolei objął wiceminister Eberhardt.

NUNCJUSZ PAPIESKI w Polsce, Lauri — jak donoszą z Warszawy — złożył z okazji swojej nominacji przez papieża Piusa XI. miljon marek na ubogich miasta Warszawy.

DUŃCZYCY NA REPATRJANTÓW W POLSCE. W dniu 9 lutego za pośrednictwem królewskiej legacji duńskiej w Warszawie, duńskie Towarzystwo niesienia pomocy cudzoziemcom złożyło na ręce marszałka Sejmu dwa tysiące koron duńskich na rzecz repatrjantów.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA RODZINY. Z Warszawy donoszą: Komisja dla badania kosztów utrzymania, istniejąca przy głównym urzędzie statystycznym, ustaliła, że koszta utrzymania rodziny, złożonej z 4-ech osób, w styczniu wzrosły o 0.3 proc., w porównaniu z grudniem.

POLSKIE SIŁY TECHNICZNE W ROSJI. Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów, zgodnie z uchwałą rady zwraca się do wszystkich inżynierów techników, przemysłowców, handlowców narodowości polskiej, którzy przed wojną zajmowali stanowiska kierownicze, lub pracowali w zakładach przemysłowych w Rosji z prośbą, aby zechcieli niezwłocznie zgłosić na piśmie do biura centralnego związku (Warszawa, Chmielna 2) następujące dane: a) imię, nazwisko i adres obecny, b) zawód, c) miejscowość i w którym pracowali w Rosji, d) dokładne określenie zajmowanego w Rosji stanowiska.

Dane powyższe są gromadzone przez centralny związek w związku z całym szeregiem zagadnień aktualnych ze względu na rozwijające się stosunki Polski ze wschodem i związanych z wieloma sprawami, które będą przedmiotem obrad konferencji genueńskiej. Centralny związek zaznacza, że skompletowanie odnośnego materjału jest kwestją dużej wagi i że zgłoszenie powyżej wskazanych danych stanowi obowiązek obywatelski.

JEN. ŻELIGOWSKI W ŁODZI. Z Łodzi piszą nam: Władze miejskie z okazji jednodniowego pobytu jen. Żeligowskiego w Łodzi wydały na jego cześć śniadanie. Na życzenie jen. Żeligowskiego zebranie to nosiło charakter prywatny i obecni byli tylko przedstawiciele magistratu, prezydjum Rady miejskiej, władz państwowych i wojskowych.

Na śniadaniu wygłosił mowę powitalną prezydent Rżewski i w imieniu władz miejskich i ludności złożył hołd zwycięzcy z nad Kubania, Odessy, Stanisławowa, Jazłowiec, Radzymina i Wilna. Powitalne przemówienie wygłosił również szef misji francuskiej, pułkownik Mercier. W krótkich żołnierskich słowach podziękował jen. Żeligowski miastu za serdeczne przyjęcie. Następnie wręczono jenerałowi bukiet z wstęgami: „Oswobodzicielowi Wilna — władze miasta Łodzi". Żegnany serdecznie przez obecnych jen. Żeligowski o godz. 9 wieczór opuścił Łódź.

EKSPERCI Z HAMBURGA W ŁODZI. W Łodzi bawili eksperci z Hamburga, aby się zaznajomić z rozwojem przemysłu łódzkiego i jego zdolnością eksportową. Eksporterzy hamburscy byli zdumieni ogromnym rozwojem łódzkiego przemysłu fabrycznego.

FUNDUSZ NA STYPENDJA »OBRONY LWOWA«. Dla uczczenia pamięci studentów politechniki poległych w czasie obrony Lwowa, już od lat trzech utworzony w tym celu Komitet profesorów zbiera fundusze, z których odsetki obracane będą na stypendja »Obrony Lwowa«. Dzięki zebraniu już przeszło 4 miljonów marek, mógł senat w tym roku szkolnym udzielić młodzieży 5 stypendjów, każde po 50.000 mk. Składki płynęły na ten cel szczodrze od osób ze wszelkich sfer. Ze względu, że zastępy ubogiej młodzieży zwiększają się, Komitet dąży do zebrania 20 miljonów marek, na fundusz stypendjalny, by móc obdzielać większą ilość młodzieży potrzebującej pomocy. Skład-

ki na cele stypendjów »Obrony Lwowa« należy nadsyłać pod adresem rektoratu politechniki lwowskiej.

AKT OSKARŻENIA PRZECIW FEDAKOWI. Prokuratorja państwa wygotowała już akt oskarżenia przeciw Stefanowi Fedakowi i jego towarzyszom. Akt oskarżenia zajmuje 100 stron ścisłego pisma. Prokuratorja państwa oskarża Stefana Fedaka i jego 4 towarzyszy o zbrodnię usiłowanego morderstwa, przez zamach na Naczelnika państwa i wojewodę lwowskiego, a 15 innych towarzyszów Fedaka o współwiedzę i zbrodnię przeciw państwu.

LUBLIN, 8 lutego. (Po zgonie papieża. — Uroczysta akademja. — Telegram do nowego papieża). We środę 25 stycznia, biskup Fulman odprawił w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ojca św. Benedykta XV. Kazanie wygłosił ks. kan. Krasuski. Obecni byli: biskup Jełowicki, wojewoda Moskalewski, dowódca jenerał Romer, prezydent miasta Szczepański, wicerektor Ptaszycki z gronem profesorów uniwersytetu, liczni reprezentanci władz wojskowych i cywilnych i liczna publiczność.

W niedzielę 29 stycznia odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta Akademja, poświęcona pamięci zmarłego papieża. Prof. Pociorkiewicz wygłosił przemówienie, w którem podnosił zasługi papieża Benedykta XV dla Kościoła i Polski. Muzyka wojskowa odegrała hymny żałobne, a reprezentanci młodzieży akademickiej wygłosili kilka poetyckich utworów. Obecni byli: ks. biskup Fulman, wojewoda Moskalewski, prezydent miasta Szczepański i wielu innych dostojników. Sala była szczelnie wypełniona.

We wtorek, 7 lutego, na wiadomość o wyborze ks. kardynała Rattiego na papieża, wysłał Uniwersytet lubelski telegram gratulacyjny do Rzymu.

PSIE MIĘSO ZAMIAST BARANINY. Rzeźnik z Nowego Tomyśla, Herman Rediger, zakupywał psy, zabijał je, a mięso z nich sprzedawał na targu w Poznaniu jako baraninę. Sąd skazał Redigera na trzy miesiące więzienia i 3.000 marek grzywny.

DLA PRZEPROWADZENIA ŚLEDZTWA w sprawie napadu na Francuzów w Gliwicach, przybył do Wrocławia specjalny komisarz rządu niemieckiego Peter. Przeprowadza on śledztwo w Brzegu, Lissie, Opolu i Gliwicach głównie dla zbadania łączności napadu z niemieckiemi organizacjami wojskowemi.

PODROŻENIE CHLEBA W WIEDNIU. Cena chleba rejonowego wynosi dzisiaj w Wiedniu 316 koron, chleba w wolnym handlu 420 koron. To podrożenie jest wynikiem zniesienia rządowych dopłat aprowizacyjnych. Ludność — jak podnosi prasa wiedeńska — przetrwała to dosyć pomyślnie. Ale obecnie przychodzi dalszy etap podrożenia. Mąka dostarczona piekarzom w bieżącym tygodniu podrożała o 107 koron na kilogramie. Ponieważ na bochenek chleba idzie kilogram mąki, więc o tę kwotę podrożeje chleb. Ponieważ równocześnie nastąpiła podwyżka płac pracowników piekarskich, więc nastąpi dalsze podrożenie chleba, mniej więcej na 520 koron za bochenek chleba. Z końcem marca mają być zniesione karty chlebowe i mączne.

CAŁY URZĄD W ARESZCIE. Rzecz dzieje się w Wiedniu i ma dotąd następujący przebieg. W urzędzie podatkowym dzielnicy wiedeńskiej Waehring w oddziale kasy depozytów znajdował się także państwowy urząd zakupu złota i srebra. Bardzo liczni klienci sprzedawali tu monety złote i srebrne, tudzież przedmioty ze szlachetnych metali po kursie dziennym, który zawsze jest niższy, niż w handlu prywatnym, czasami nawet o 50 procent. Urzędnicy kasy depozytów korzystali z tego nabytego w urzędzie srebra i złota nie wciągali do ksiąg, lecz sprzedawali je w handlu prywatnym. Ponieważ wszyscy, od naczelnika aż do woźnego, byli w zmowie, więc czuli się zupełnie bezpiecznymi. Ale zdradziło ich wystawne życie. Policja zaczęła ich śledzić i wreszcie przystąpiła do aresztowania. Powędrował do więzienia śledczego cały urząd podatkowy w liczbie siedmiu osób, na czele naczelnik Keffinger i dyrektor kancelarji Kittel, a na ostatku woźny.

DEMONSTRACJE KOLEJARZY W BERLINIE. Z Berlina donoszą: W poszczególnych punktach miasta miały miejsce wykroczenia strajkujących tramwajarzy. Demonstranci zatrzymywali tramwaje, zmuszając urzędników tramwajowych do zaprzestania pracy a pasażerów do opuszczania wagonów. Podczas obrad Rady miejskiej zebrała się przed gmachem Rady demonstracja, złożona z około tysiąca umundurowanych tramwajarzy. Doszło do starć między policją a demonstrantami.

ZMARLI:

Dr. Teofil Rzepnikowski, lekarz, wybitny działacz społeczny, uczestnik powstania w roku 1863, zmarł w Zubowie (Wielkopolska), licząc 79 lat życia. Zmarły położył wielkie zasługi około zakładania Spółek zarobkowych obok ks. Wawrzyniaka i dra Kusztelana.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1824 i 1825 »Nasz sklep« w Warszawie, 1826 i 1827 Spółka akcyjna cukrowni »Dobre«; 1828 i 1829 Nauczycielstwo szkół powszechnych miasta Warszawy; 1830 i 1831 Pracownicy wydziału elektryczności warsz. dyrekcji kolei państwowych, 1832 i 1833 Spółka akc. fabryk metalowych Norblin, Br. Buch i T. Werner i 1834 i 1835 Pracownicy Banku Wschodniego w Warszawie, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

DLA POWRACAJĄCYCH Z ROSJI: Woźniak 200 Mkp.

NA »RODZINĘ SIEROCĄ«: Dr Steuermark-Wielski 5.000 Mkp. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wandy Schlankowej.

VIII. KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTRY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE odłożono na następną niedzielę, 19 lutego br. z powodu nieprzybycia na czas ze swego tournée artyst. p. Pawła Grümmera ze wschodniej Małopolski wskutek olbrzymich zasp śnieżnych i wstrzymania ruchu kolejowego tamże. Bilety zakupione nie tracą ważności. 852

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. »Dzieje salonu« Wroczyńskiego; wieczorem »Pan obrońca«, który powtórzony będzie jutro i we wtorek. Wyjątkowe powodzenie »Horsztyńskiego«, na którym widownia dotąd dziesięć razy wypełniła się do ostatniego miejsca, skłoniło dyrekcję do umieszczenia poematu Słowackiego trzykrotnie w repertuarze przyszłego tygodnia, tj. we środę, czwartek i w niedzielę. »Czysty interes« będzie grany w tym tygodniu tylko raz, tj. w sobotę 18 bm.

Program pracy teatru na czas najbliższy obejmuje: »Dzieci ziemi«, 4-aktową sztukę śp. T. Rittnera, nie graną dotąd w polskim języku, wznowienie »Mizantropa« Moliera i mało znanego dramatu St. Przybyszewskiego »Matka«. Oprócz tego dyrekcja, podobnie, jak w zeszłym roku, wprowadziła na scenę polską St. I. Witkiewicza, przedstawi autora niegranego dotąd na żadnej ze scen p. Kazim. Andrzeja Czyżowskiego, którego fantastyczny dramat »Ulica dziwna«, ukaże się w najbliższym czasie.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 12 bm. o godz. 3½ po poł. »Odmłodzony Adolar«, operetka Kolla, wieczorem o godz. 7½ powtórzenie operetki »Królowa cyrku«. Jutro w poniedziałek »Madame Butterfly«.

»WESOŁA CZWÓRKA«, znakomity zespół złożony z artystów warszawskich, wystąpi tylko raz jeden w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze. Program, w którym króluje humor i lekka piosenka, uświetniony będzie przez świetną tancerkę J. Czernicównę. Dzienniki warszawskie po występach tej czwórki pisały: »Wieczory tej »Wesołej czwórki« naprawdę są miłe i pociągające. Pozostawiają bowiem wrażenie pikantnej siesty z najsłodszym deserem i... winem szampańskiem, której członkowie, to mistrze swego kunsztu, pełni humoru, temperamentu, swobody i swawoli, wychodzi się w usposobieniu wesołem i nawet... romantycznem«.

WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH NINY DOLIŃSKIEJ odbędzie się w niedzielę 19 bm. (zamiast 13 bm.) w Starym Teatrze. Reszta biletów u Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

KONCERT E. TELMANYI'EGO odbędzie się u nas we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze. Po jego ośmiu koncertach w Londynie w styczniu b. r. prasa angielska pisała: »Emil Telmanyi należy dziś do najgłośniejszych skrzypków świata. Oprócz pięknego tonu o bardzo szlachetnem brzmieniu, oprócz wrodzonej muzykalności i inteligencji posiada w wysokim stopniu ten dar trzymania na uwięzi uwagi słuchacza — co stanowi cechę tylko prawdziwego talentu. Stąd nic dziwnego, że publiczność wypełniająca szczelnie salę, ilekroć razy grał Telmanyi, nie doznała zawodu i gorąco oklaskiwała znakomitego artystę, za jego wspaniałą grę, zmuszając go do wielu naddatków«.

ZYGMUNT FEUERMANN, sławny skrzypek, uznany przez krytykę berlińską za rywala Hubermanna, — da jeden koncert w Krakowie we czwartek 16 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Występ znakomitego artysty wywołał wielkie zainteresowanie.

BALE I ZABAWY.

»RUMAK UŚMIECHNIĘTY«. Zapowiedziany na poniedziałek 13 lutego w salach Kasyna wojskowego bal futurystów, połączony z kabaretem pióra poetów: Tytusa Czyżewskiego, Brunona Jasieńskiego i Stanisława Młodożeńca zapowiada się nad wyraz ciekawie. Dla trzech najbardziej pomysłowych kostjumów komitet organizacyjny wyznaczył jako nagrodę trzy obrazy najwybitniejszych mistrzów futuryzmu. Strona kabaretowa oprócz trzech sztuk futurystycznych, zawiera cały szereg atrakcyj. Zaproszenia i bilety wydaje komitet codziennie od 5 do 7 wieczór w kawiarni »Esplanade« w sali »Gałki muszkatowej«.

BAL KWIATÓW I MOTYLI. Na dochód polskiego Tow. »Czerwonego Krzyża« odbędzie się 16 bm. w salach Kasyna oficerskiego »bal kwiatów i motyli«. Protektorat nad zabawą objęli jenerałowie Szeptycki i Osiński. Wstęp za zaproszeniami. Uprasza się panie, by na tę zabawę przybrały głowy w kwiaty lub motyle.

BAL TĘCZOWY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO, urządzony w sobotę 18 bm. w salach Starego Teatru, zapowiada się niebywale. Ograniczona liczba biletów jest już prawie na wyczerpaniu, to też wskazanem jest zaopatrywanie się w nie wcześniej przed zamknięciem sprzedaży, co jak przypuszczać można, nastąpi jeszcze przed balem. Niebywałą niespodzianką tego balu będzie wartościowa pamiątka dla gości w postaci — kawałka tęczy pomysłu art. malarza Iwona Galla, oraz pań komitetowych. Tombola z licznemi i praktycznemi fantami, oraz wytworna zabawa.

VI CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dziś o godz. 4 po poł. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. Dawno w Krakowie niewidziane występy telepatyczne obudziły olbrzymie zainteresowanie. Interesującego programu dopełnią produkcje wokalne znakomitych artystek pp. Schupp-Skrzyszowskiej, Ordyńskiej i Mściwojewskiej oraz p. Orvicello-Kopciuszewskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Pan obrońca«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Pan obrońca«.
Wtorek, 14 bm.: »Pan obrońca«.
Środa, 15 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 1 bm.: »Horsztyński«.
Piątek, 17 bm.: »Pan obrońca«.
Sobota, 18 bm.: »Czysty interes«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Brzydki Ferrante«; wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Królowa cyrku«.
Poniedziałek, 13 bm.: »Madame Butterfly«.
Wtorek, 14 bm.: »Królowa cyrku«.

Wymiana depesz pomiędzy Piłsudskim a Millerandem

Warszawa, 11 lutego. (PAT). Z okazji podpisania traktatu polsko-francuskiego nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem państwa a prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej, wymiana depesz gratulacyjnych.

SPRAWA GÓRNOŚLĄSKA.

Warszawa, 12 lutego. (Tel. wł.) Wczoraj w południe zebrał się Komitet polityczny ministrów i obradował nad sprawami, związanemi z rokowaniami, dotyczącemi Górnego Śląska. Korespondent wasz stwierdza, że minister skarbu wydał telegraficzne rozporządzenie niepodpisywania żadnych umów, dotyczących waluty na Górnym Śląsku do czasu wyjaśnienia sytuacji przez czynniki miarodajne.

SPRAWA REPATRJACJI I WALKI Z EPIDEMJAMI.

Warszawa, 12 lutego. (Tel. wł.) Wczoraj rano odbyła się u prezydenta ministrów i pod jego przewodnictwem konferencja, w której wzięli udział kierownik ministerstwa zdrowia Chodźko, min. Darowski i naczelny komisarz dla spraw repatrjacji pos. Grabski, oraz przedstawiciele ministerstwa praw zagranicznych i skarbu. Narady poświęcone były sprawie repatrjacji i walki z epidemjami.

POGŁOSKI O ARCYB. TEODOROWICZU.

Lwów, 12 lutego. (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy. Krążą uporczywie pogłoski, że arcyb. Teodorowicz zamierza usunąć się w zacisze życia klasztornego.

»ZACHODNIO UKRAIŃSKIE TOWARZYSTWO LIGI NARODÓW«.

Lwów, 12 lutego (Tel. wł.). »Ukraińska Trybuna« donosi, że z końcem stycznia b. r. zorganizowano w Wiedniu »Zachodnio-ukraińskie Towarzystwo Ligi Narodów«, do którego weszli wszyscy przedstawiciele odłamu Petruszewicza i członkowie »rządu zachodniej Ukrainy«. Prezesem został obrany dr Roman Perfecki. Postanowiono zwrócić się do wszystkich państw z rozmaitemi apelami wolnościowemi, mianowicie o usunięci niewoli, gwałtów okupacji i t. p. w stosunku do wszystkich narodów i równocześnie żąda od Rady Najwyższej, koalicji, i całego świata uznania państwowych praw »Petruszewców« i utworzenia zachodnio-ukraińskiego państwa z ziem, znajdujących się pod okupacją Polski i Rumunji.

Z sejmu wileńskiego

Wilno, 11 lutego. (PAT) Czwarte posiedzenie Sejmu zostało otwarte o godz. 17'30. Po odczytaniu porządku dziennego, ustalonego przez konwent senjorów, marszałek odczytał przedstawione wnioski oraz interpelację, zgłoszone do laski marszałkowskiej, poczem zapowiedział, że dyskusja nad powyższemi wnioskami odbędzie się na następnem plenarnem posiedzeniu.

Po przyjęciu porządku dziennego sekretarz Engel odczytał sprawozdanie komisji weryfikacyjnej. W sprawie formalnej zabierał głos pos. Trapszo i Abramowicz, poczem w głosowaniu sprawozdanie komisji weryfikacyjnej przeważającą większością głosów przyjęto. Przystąpiono do obrad nad trzecim punktem porządku dziennego. Według ostatnich uchwał konwentu senjorów dyskusja jeneralna nad formułą zasadniczą rozpocznie się dopiero na następnem posiedzeniu plenum.

Wilno, 11 lutego. (PAT). W dalszym ciągu obrad sejmowych sprawozdawca komisji politycznej poseł Federowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował historyczno-polityczne dzieje ziemi wileńskiej i odczytał wniosek uzgodnienia formuły orzeczeniowej, objaśniając poszczególne jej punkty. Mowę posła Federowicza przerywano kilkakrotnie oklaskami, zwłaszcza wtedy, gdy mówca wspomniał, komu Wileńszczyzna swoją wolność polityczną zawdzięcza, oraz gdy wymieniał Naczelnika państwa i jenerała Żeligowskiego.

Wilno, 11 lutego. (W dalszym ciągu posiedzenia wnioski odmienne od uzgodnionej formuły orzeczeniowej większości — wnieśli: imieniem P. P. S. poseł Zasztowt, imieniem Odrodzenia poseł Mickiewicz. Po przemówieniu p. Mickiewicza marszałek oświadczył, że dyskusja polityczna odbędzie się na następnem posiedzeniu, w poniedziałek o godz. 17.

O PRZYŁĄCZENIE DO POLSKI PASA NEUTRALNEGO.

Wilno, 11 lutego. (AW). Podkomisja dla sprawy pasa neutralnego uchwaliła następujący wniosek:

Sejm stwierdza, że część ziemi wileńskiej, znajdująca się dotąd pod okupacją litewską, zamieszkała jest w swej znakomitej części przez ludność polską, która krwią swych synów niejednokrotnie to stwierdziła, a ostatecznie przez samorzutnie dokonane wybory do Sejmu wileńskiego, zadokumentowała, iż pragnie wraz z całą ziemią wileńską należeć do Polski.

W zakończeniu wniosek zwraca się do rządu polskiego, aby upomniał się o ziemię wileńską i przeprowadził ostatecznie jej zespolenie z Macierzą polską.

Wniosek ten komisja przyjęła.

Polsko-niemieckie rokowania w Genewie

Katowice, 11 lutego. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że urzędowe otwarcie rokowań polsko-niemieckich w sprawie śląskiej, wyznaczone początkowo na 10 bm., odroczone zostało do poniedziałku 13 bm., godz. 10 przed poł. Odbywanie posiedzeń jawnych nie jest zamierzone, p. Calonder bowiem kładzie nacisk na to, by prasa nie podawała poufnych szczegółów z rokowań, co mogłoby utrudnić ich bieg.

PRZYBYCIE DELEGATÓW POLSKICH DO GENEWY.

Genewa, 10 lutego (PAT). Pełnomocny minister i przewodniczący delegacji polskiej do polsko-niemieckich rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska p. Olszowski i sekretarz generalny tejże delegacji p. Kramsztyk, przybyli dziś po południu do Genewy.

Głód w Rosji

Moskwa, 11 lutego. (PAT). Głód w powiatach marjupolskim, taganroskim i gryżyńskim dochodzi do zastraszających rozmiarów. Pół miljona ludzi jest tam pozbawionych środków pożywienia. W gubernji samarskiej głoduje 1 miljon 200 tysięcy ludzi. Głód objął również gubernję połtawską.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym, 11 lutego. (PAT). Król nie przyjął dymisji gabinetu Bonomiego. Gabinet stanie ponownie przed Izbą we wtorek dnia 14 b. m.

Rzym, 11 lutego. (PAT). Dziennik »Il Progresso« donosi, że w gabinecie Bonomiego będą dokonane bardzo daleko idące zmiany.

Różne wiadomości polityczne

KARACHAN U SKIRMUNTA. Z Warszawy donoszą nam 11 bm.: Wczoraj przed odjazdem do Moskwy Karachan złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi.

PREZYDJUM SEJMU WILEŃSKIEGO wysłało na ręce nuncjusza Lauri depeszę gratulacyjną z okazji wyboru Piusa XI. Podobną depeszę wysłał prezes Meysztowicz.

TRAKTAT ANGIELSKO-IRLANDZKI ratyfikowany został w angielskiej Izbie gmin w trzeciem czytaniu.

Miljonówka

Warszawa, 12 lutego.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonowki padła wygrana na numer 2,399.613.

Dział ekonomiczny

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY W POLSCE.

Kraków, 11 lutego.

Jak już doniesiono z Warszawy, Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o obrocie czekowym. Zanim nadejdą bliższe informacje o osnowie nowej ustawy, śpieszymy z wyrażeniem zadowolenia, że nareszcie weszła na tory ustawodawcze sprawa, która winna była już dawno stać się przedmiotem żywego zainteresowania rządu, oraz świata finansowego, handlowego i przemysłowego. Wszak tak długo i monotonnie narzekano w Polsce na niski stan waluty a później na brak gotówki, który tak dotkliwie dał się we znaki całemu naszemu życiu gospodarczemu, że zdawałoby się, iż kompetentne czynniki lada dzień przyjdą z projektem, mającym zaradzić złemu przez wprowadzenie uświęconego za granicą doświadczeniem obiotu bezgotówkowego. Obrót ten starały się rozwinąć u nas różne instytucje finansowe, aby jednak przyniósł większe korzyści, konieczne jest jego spopularyzowanie w całem społeczeństwie. Tym, którzy nie są poinformowani o jego istocie, wyjaśniamy, że chodzi tu o to, aby zamiast posługiwania się dużemi ilościami gotówki, ułatwić sobie procedurę wypłat i przekazów zapomocą bankowych rachunków żyrowych, jak się to już dawno praktykuje w państwach zachodnich, zwłaszcza w Anglji, gdzie w miejscowościach prowincjonalnych dokonuje się 87 procent wszelkich wypłat drogą przekazu, a zaledwie tylko 13 proc. gotówką. W Londynie zaś na 2 proc. obrotów gotówkowych, przypada 98 proc. obrotów czekowych.

Tem się też tłómaczy, że np. przed wojną ogólny handel angielski, wynoszący 19.990 miljonów marek niemieckich, obywał się 2800 miljonami (marek niemieckich) w monecie kruszcowej, oraz 495 miljonami w biletach obiegowych. W załatwianiu swoich transakcyj pieniężnych zapomocą mniejszej ilości gotówki, prześcignęła Anglja znacznie Niemcy, z zestawienia bowiem handlu angielskiego z niemieckim wynika, że Anglja potrzebuje do uregulowania swoich spraw pieniężnych swojego handlu 15 proc. w gotówce i biletach, Niemcy zaś — 44 procent.

Ideał właściwego ruchu przekazowego (Scheckverkehr) przedstawia ruch żyrowy, ograniczający w tak zwanych Izbach Rozrachunkowych (Clearing-Houses, Abrechnungsstelle) wypłaty gotówkowe niemal do zera.

Zapoczątkowany u nas, jak wspomniano, zwłaszcza przez P. K. K. P. system obrotu czekowego, winien być w Polsce zastosowany na jak największą skalę, gdyż ograniczając znacznie ruch gotówkowy, przyczyni się do stabilizacji naszej waluty.

RYNEK ZBOŻOWY W WARSZAWIE. »Przegląd Wieczorny« podaje: Na giełdzie zbożowej w Warszawie odbywają się od pewnego czasu tak znaczne transakcje produktami rolniczemi, że Warszawa staje się powoli jednym z największych rynków zbożowych Polski.

* PŁUGI MOTOROWE. Wydział ekonomiczno-handlowy generalnego konsulatu polskiego w Berlinie zawiadomił Izbę przemysłowo-handlową w Bydgoszczy, że jedna z największych firm pługów motorowych w Niemczech poszukuje w Polsce poważnej firmy, któraby chciała przyjąć reprezentację na Polskę. Zgłoszenia do wspomnianej Izby.

* NAFTA POLSKA W FINLANDJI. Według informacji konsula, p. Polońskiego, Finlandja interesuje się specjalnie naszym przemysłem naftowym i nafta polska, jako tańsza od amerykańskiej, cieszy się tam dużym popytem. W tym celu zawiązano specjalne towarzystwo akcyjne pod nazwą »Helvar«, które będzie eksploatowało polską naftę.

* MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SPOŻYWCZA W LONDYNIE. We wrześniu br. odbędzie się w Londynie międzynarodowa wystawa spożywcza. Ministerstwo przemysłu i handlu wzywa interesowane firmy do bogatego obesłania wystawy, aby produkcja Polski była jak najlepiej reprezentowana.

* KOOPERATYWY MIESZKANIOWE. Opracował dr W. Doboszyński. Warszawa, 1921. Nakładem Inst. „Bibljoteka Polska", Str. 284. Autor „Kooperatyw mieszkaniowych" jest entuzjastą idei współdzielczości, uważając ją za podstawę istnienia społeczeństw demokratycznych. Zwolennik socjologicznych programów Jules Meloissa i Krapotkina, w rozwoju wielkiego przemysłu i opanowaniu przezeń rolnictwa widzi zło, które da się usunąć jedynie przez przeciwstawienie wielkim zbiorowiskom miejskim jednostek samodzielnych, liczących od 30—60 tysięcy mieszkańców, wystarczających samym sobie i dających swym mieszkańcom warunki bardziej zbliżone do wiejskich, a więc zgodniejsze z prawami przyrody.

Pierwsza część dzieła dra Doboszyńskiego zajmuje się streszczeniem poglądów p. Stowarda — twórcy projektów miasta-ogrodu, oraz podaje w zarysie historję kooperatyw w Europie ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich i tego, co w tym zakresie już u nas uczyniono.

Część II-ga zawiera wskazówki praktyczne, a więc prowadzenie zebrań, finansowanie kooperatyw, robienie planów budowlanych, prowadzenie robót i administrację domów.

Część III-cia podaje statut Stowarzyszenia mieszkaniowego urzędników państwowych, wzory protokółów, projekty kontraktu najmu, wzory deklaracyj, odezwy i wreszcie literaturę przedmiotu.

Książkę ozdabia kilka starannie wykonanych rysunków. Naogół książka napisana jasno i dobrze po polsku jest w czasach głodu mieszkaniowego dziełem pożytecznem i mogącem znaleźć szerokie zastosowanie.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 lutego). Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3315—3340—3325, sprzedaż 3335, kupno 3300, franki francuskie gotówka trans. 289, sprzedaż 289, kupno 286, funty szterlingi gotówka trans. 14625, sprzedaż 14625, kupno 14550, marki niemieckie gotówka trans. 16'80—16'95, Belgja czeki trans. 279—281, Berlin trans. 16'95—17'05—16'95 sprzedaż 16'95, kupno 16'75. Gdańsk trans. 16'95—17'05—16'95, sprzedaż 16'95, kupno 16'75, Holandja 1260—1270, Londyn 14650—14750, Nowy York trans. 3355, Paryż trans. 289—292'50, sprzedaż 292'50, kupno 290, Szwajcarja trans. 655, kupno 648, Wiedeń trans. 48—45 7/8, sprzedaż 45 7/8, kupno 45.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans 299, sprzedaż 300, kupno 296, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 71—71'50, 5% Warszawy trans 315, sprzedaż 317, kupno 313.

Akcje: Bank dyskontowy 2622—2675, Bank handlowy 3650, Bank kredytowy w Warszawie 2800—2850, Bank zachodni 1700—1725, Bank zjednoczonych ziem polskich 1175, Warsz. Tow. fabryk cukru 20.600—20.500, Drzewny przemysł i handel 1800—1775, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 18.400—18.500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3765—4075—3978, Zakłady ostrowieckie 7250—7300—7225, Rudzki 2600—2680—2665, Starachowice 5000—5125, Pocisk 1025—1100—1060, Żyrardów 63.250—63.580, Borkowski 1440—1500—1475, Jabłkowscy 1325—1300, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1850—1875—1800, Polska nafta 2550—2425—2500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (11 lutego). Berlin 2'58, Holandja 191'10, Nowy York 514, Londyn 22'30, Paryż 43'35, Medjolan 24'90, Bruksela 42, Kopenhaga 105'25, Sztokholm 133'25, Chrystjanja 84, Madryt 80'50, Buenos Aires 187'50, Praga 9'67½, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'19, austr. stemplowane 0'08.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Korespondent polski, francuski, niemiecki, znający dobrze język angielski, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia: „Prasa", Karmelicka 16, dla dra S. L. 836 1 2

Nadleśniczy

dawniejszy pruski urzędnik poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia z warunkami pod „O. 2764" do Rudolfa Mossego w Toruniu. 830 1 2

Najmodniejsze

suknie, płaszcze, wykonuje się szybko po cenach przystępnych. Karmelicka 27. „Marja". 810 1 2

Korespondenta rutynowanej, polsko - niemieckiej, ze stałe praktyką, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia firma J. Lord, ul. Lubicz. Zgłoszenia osobiste. 813 1 3

Kierownika stolarni maszynowej w Krakowie, przyjmie się zaraz. — Podać dokładne warunki, ostatnie 3 posady, życiorys i adres do Administracji „Nowej Reformy" pod „Kierownik". 826 1 2

Zęby sztuczne do 400 Mk, złote mostki, połamane korony do 1400 Mk gram, srebro stołowe, platynę, kupuje Spółdzielcza Spółka złotnicza Kraków, Stradom 23, II piętro. Sprzedaje pierścionki tanio i na raty. 824

2 pokoi

lub jednego, z meblami lub bez, z utrzymaniem lub bez, w śródmieściu lub w pobliżu, możliwie z nowoczesnym komfortem, poszukuje dwóch ludzi na wybitnych stanowiskach przemysłowych. — Czynsz obojętny. Ewentualne wskazanie mieszkania wynagrodzę. — Zgłoszenia: Dyrektor Zakładów graficznych „Rynarsi", Krupnicza 6. 814 1 2



Wózki dziecięce

poleca na taniej pracownia i skład wozów **I. Betwina, Kraków, ul. Florjańska 30.** Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. Na żądanie wysyła się kilka fotografij po otrzymaniu 10 Mk w znaczkach pocztowych; po odesłaniu zaś tychże nastąpi zwrot znaczków. 822

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.** 838 1 4

Josef Kaluscha's Söhne

Fabryka wyrobów metalowych
Wiedeń XVI, Abelegasse Nr 14
Telefon Nr 15-4 42.
Adres telegr.:
Kaluscha Metallfabrik XVI
Wyroby:
Gwoździe dla tapicerów, gwoździe dekoracyjne, dzwonki do sanek, klamry dla siodlarzy, gwoździe do kufrów i do chomąt, kółka do obrazów, firanek, stor, plandek i szelek z żelaza i mosiądzu, naramienniki drewniane. — Stale dobrze asortowany skład. — Wszelkie roboty sztancowe. Eksport. 829

Kupuje garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski Kraków, ul. Mikołajska 16. 43 16 20

Majątki ziemskie

do sprzedania: 400 morgów lasu rębnego od 40- do 60-letniego, jodła i około 10% buki; 100 morgów lasu 15 letniego, ziab, 200 morgów pola ornego, budynki mieszkalne i gospodarcze w dobrym stanie.
80 morgów lasu 40-letniego i 90 morgów pola ornego, bez budynków. Realności miejskie, mniejsze i większe, murowane, w Jarosławiu. Realności wiejskie obok Jarosławia. Wiadomość w Biurze pośrednictwa sprzedaży majątków w Jarosławiu ul. Kraszewskiego l. 14. 839

Ważne dla kół lekarskich i przedsiębiorstw!

W Krebsnowie nad Oporem, koło Skolego, ze Lwowa 3 godz. jazdy koleją, też obok stacji kolejowej, leży wśród uroczych, szpilkowych lasów karpackich, Zakład klimatyczny „Stachowa Wola", który przed wojną cieszył się liczną frekwencją gości ze Lwowa, Krakowa i Kongresówki. Zakład ten jest obecnie **do wydzierżawienia.** — Kombinacja inna, jak n. p. stworzenie Tow. akc. z udziałem właścicielki i t. p. jest też możliwa. Bliższych informacyj może udzielić inż. Hacko, Kołomyja, ul. Ukraińska l. 6. 817

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie 154 12 20

Farbuje 68 ulica Krowoderska 68, Kraków Biuro Bielskiej farbiarni R. Perschke

bezkonkurencyjnie: trwale, tanio, na termin.

Zamiejscowi
P. T. Klijenci przysyłają nam garderobę pocztą. Po ufarbowaniu zwracamy ją za zaliczką pocztową. 524 2 2

Farbując oszczędzasz!

L. 174/22 838 1 2

Obwieszczenie.

Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w likwidacji w Krakowie, ogłasza

sprzedaż w drodze licytacji
400 par nowych wózków leśnych z kołowrotami

dla przewozu dłuższego drzewa, na torze kolejkowym o rozpiętości szyn 760 mm, o udźwigu 10 tonn na jedną parę.

Sprzedaż nastąpi w całości lub w partjach, najmniej po 5 par wózków.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, należy wnosić do Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie, ul. Szujskiego L. 1 **do dnia 28 b. m.** do godziny 12 w południe.

O ile w drodze ofert Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie uzyska odpowiedniej ceny sprzedażnej, odbędzie się **dnia 2 marca b. r.** o godzinie 10 rano w biurze Oddziału Małopolskiego przetarg ustny, w którym mogą wziąć udział reflektanci ofertowi oraz inni.

Warunki składania ofert można przeglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w biurze Oddziału Małopolskiego w godzinach urzędowych, zaś we Lwowie w Izbie handlowej i przemysłowej.

Kraków, dnia 9 lutego 1922 r.

Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w likwidacji
Kraków, ul. Szujskiego L. 1.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

800 17 0

ANTONI STECIAK

były długoletni kierownik firmy W. Halski
otworzył 731
handel towarów żelazno-galanteryjnych i urządzeń kuchennych
w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej L. 15.
Poleca się łaskawej pamięci Szan. P. T. Publiczności.

Okazja! 4 niedźwiedzie złote, a beryjskie, tanio do sprzedania. Wiadomość: skład futer W. Jakowlew, Kraków, Dębniki, Rynek 17. 768 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schwanz, Kraków, ul. Szeroka 22. 735 3 10



20 7 0

Od folwarku 2060-morgowego, 5 km od Gniezna, stacja kolejowa i szosa na miejscu, zamierzamy w marcu odparcelować około 1600 morgów **w 20 parcelach po 80 morgów** tutejszych, w cenie po 30.000 Mk za mórg. Drzewo budulcowe dostarczymy za zniżoną cenę, a chwilowe umieszczenie damy darmo. Piśmienne zgłoszenia z podaniem posiadanej gotówki przyjmuje: „Osada", Tow. akc. s. d. w Gnieźnie (Wielkopolska) biura na Starostwie, też przy dworcu. 803 3 3

NAWOZY SZTUCZNE

superfosfaty, tomasówkę, saletrę Chili, azotany wapna
polecają z drogi na okręcie i do wyładowania
M. LIETZAU & Co., GDAŃSK
Langgasse 44. 718 1 2
Adres telegr.: „Emlietco" Telefony: 1504, 2098, 6534.

Podróżujących

za stałem wynagrodzeniem, prowizją i dietami przyjmie zaraz duża fabryka w pobliżu Krakowa.

Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw i referencyj przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod Nr 777. 769 2 3

Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia. **Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.**

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3. 621 4 0

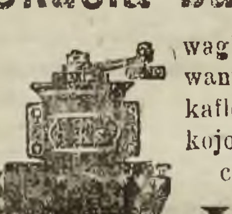
NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Wiedeńskie pasy skórzane, Klingerit, Moorit, azbest; Uszczelnienia do wlazów i dławików, węże gumowe i konopne; Transmisje wszelkiego rodzaju; Płyty traczowe, tarcze ścierne; Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, Gwinciarki, Amerykańskie uchwyty do tokarń; Stal narzędziowa „Rapid", pilniki; Smarownice i oliwiarki; Linki druciane, Siatki druciane; Gaza szwajcarska; Żarówki. 610 3 3

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527.

Okucia budowlane i meblowe



wagi decymalne i stołowe, żelazka do prasowania, młynki do kawy, drzwiczki do pieców kaflowych, oraz sierpy i kosy marki „Pokojowa", przed sezonem, niżej cen fabrycznych, poleca hurtownie i częściowo

Józef Fertig
skład żelaza, Kraków, ulica Szewska L. 5.
780 1 2

SODY AMONJAKALNEJ

z pozwoleniem na wywóz
poszukuje się do kupna 727
:: :: **natychmiast.** :: ::
Zgłoszenia z terminem dostawy przyjmuje **Karol Glauber, Wiedeń, II.,** Rembrandtstrasse 26.

Wszelkie zastarzałe i uporczywe **odmrożenia** usuwa w krótkim czasie maść przeciw odmrożeniu

„FENOMEN"

Żądać wszędzie z marką oryginalną w tubach. 794
Fabryka „Fenomen", Kraków-Podgórze
ulica Brodzińskiego L. 3 (przy starym moście)

40 metrów resztek
za 440 koron czeskich,

sortowanych: niebieskie płótno, zefir, flanela, oxford, panama, kanafas, niebieski mollino, materjały na bluzki i spódnice, szyfon, inlet, weby na bieliznę i t. p. Każda resztka 3-9 m długa, 80-90 cm szeroka i pod gwarancją bez żadnych błędów. Przyjmujemy każdą gwarancję za jakość przedwojenną i że wyroby te są do prania. — Wysyłkę uskutecznia się po otrzymaniu powyższej kwoty opłatnie każdej stacji pocztowej w Polsce, niecłone — przez **Północno-czeski przemysł tkacki.**
Hirsch & Dub — Reichenberg, Czechy. Czechosłowacka Republika. 831

Panienka, umiejąca szyć, poszukuje posady, jako pomocnica w magazynie; może przyjąć także miejsce w prywatnym domu. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 491 2 6

Kamienicę II-p., blisko śródmieścia, sprzeda tanio Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 785

Panna uzdolniona w ekspedycji, potrzebna do sklepu fabryk. A. Piasecki. Zgłoszenia w biurze od 4 do 6, ul. Szlak 26. 697 3 3

Suknie, damska i kostjumy wypożycza oraz wykonuje i modernizuje toalety balowe oraz gotowe suknie, po przystępnych cenach, poleca „Wanda", Karmelicka 28, II p., front. 534 3 8

SKRZYNKI POCZTOWE

także heblowane, z deszczółek 5 mm zwyż, skrzynie transportowe na marmolady, drożdże oraz ramka pod dachówkę

wyrabia 795 1 3

Elektryczna fabryka obrabiania drzewa
Kraków, ul. Miodowa 42, obok toru kolejowego.

LABORATORJUM CHEMICZNO-FA...
Ap. Kowalski
Warszawa, ul. Senatorska 6 – poleca:
Granulae Russyan przeciw kaszlowi i katarom.
Digestive Russyan pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom [żołądka].
Sanol proszek do zębów (dezynfekcja).
Hiawiol usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacnia nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające. 773 1 4
Dentalon pasta do zębów (dezynfekcja).
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
GŁÓWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD W APTECE „POD GWIAZDĄ"
K. WISZNIEWSKIEGO
Kraków, Florjańska 15, tel. Nr 31.

Oddział chemiczny oddawna istniejącego, dobrym rozgłosem się cieszącego Towarzystwa wywozowego, pragnie nawiązać ściślejszy stosunek z pierwszorzędną, dowodnie wziętość mającą

firmą chemikaljową

w celu stałego zakupu wytworów chemicznych z Polski. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod

„Organisation 1333"

przyjmuje Biuro ogłoszeń **M. Dukes Nachf. A. G.,** Wiedeń I., Wollzeile 16. 837

NA KARNAWAŁ

poleca się 170 7 8
CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA FRANCISZKA BĘBENKA
Centrala: ul. Grzegórzecka L. 30.
Filje: ul. św. Jana L. 26 — ul. św. Sebastjana L. 11.

Tylko w pralni Bębenka szukać.

„METALOWNIA"

Inż. M. Stark i Ska, Kraków, Rynek gł. 24.
DZIAŁ I.:
OGRZEWANIA CENTRALNE I WODOCIĄGI.
DZIAŁ II.:
BLASZANE WYROBY MASOWE I BUDOWLANE
DZIAŁ III.: 691
ZBIORNIKI. — PRZEWODY. — KOTŁY.

SALON MALARZY POLSKICH

HENRYK FRIST, KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA 37.
Obrazy narodowe dla sz...
Portrety sławnych mężów, orły. Pocztówki artystyczne. ... i kupcy otrzymają wysoki rabat. 730 2 6

BECZEK ŻELAZNYCH POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza
Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
114 3 3

Ogłoszenia do wszystkich pism

załatwia po cenach oryginalnych

„RUCH" S. A.

w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 2 0

Nowości księgarskie. Albumy mód

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.